

# Gdzie na wycieczkę górską? Z Jaworza Nałęża na Błatnią

Data publikacji: 4.12.2021 10:55

Ta propozycja trasy wycieczkowej ucieszy zmotoryzowanych turystów. Stanowi bowiem „pętelkę” zaczynającą się i kończącą w tym samym miejscu, na sporym, darmowym parkingu. Jest też idealną propozycją na szybki wypad w góry przy obecnie panującej kapryśnej aurze i krótkich dniach.

□

Do przejścia mamy zaledwie [9 km, co zajmie nam 3 godziny samego marszu](#). Samochód wygodnie zostawić możemy na darmowym [parkingu](#) za [kościółem Świętego Jana Nepomucena w Jaworzu Nałężu](#). Stąd wyruszamy w górę. Asfaltową drogą prowadzą tutaj szlaki turystyczne czerwony oraz niebieski. Jednak po zaledwie 100 metrach skręcamy w prawo, w leśną dróżkę pnącą się w górę tak, jak prowadzi czerwony szlak turystyczny. Będziemy trzymali się jego znaków przez najbliższy kilometr, do rozdroża szlaków turystycznych „Pod Łazkiem”. Na tym odcinku idziemy cały czas lasem. Jedyne raz, przed samym rozdrożem szlaków „Pod Łazkiem”, spomiędzy drzew wyłoni się panorama. Po lewej stronie widoczna jest Zebrzydka. W głębi widać wiadukt z S 52 Przed Świętoszówką, a za drogą S 52 Bielowicko. A jeszcze głębiej Jezioro Goczałkowickie. Widoczna na wprost nas górką nazywa się Górką i ma 474 m n.p.m. Za nią jest Grodziec. Po prawej stronie widać też kawałek Świętoszówki. Widać też stąd rezerwat Dolina Łańskiego Potoku oraz Rezerwat „Morzyk” w Grodźcu.

Pod Łazkiem spotykamy znaki zielonego szlaku turystycznego Skoczów PKP – Pod Łazkiem, który tutaj się kończy. Skręcamy w lewo tak, jak wskazuje turystyczny drogowskaz czerwonego szlaku turystycznego mówiący, iż Ranczo Błatnia oraz Schronisko PTTK Błatnia przez Czupel to 1 godz i 30 min. drogi. Znaków tych będziemy trzymać się aż do pomnika na Wielkim Cisowym, a więc [przez 4 km](#). Po drodze jest kilka skrzyżowań ścieżki, którą prowadzi szlak z innymi leśnymi duktami. W miejscach tych trzeba uważnie śledzić oznakowanie na drzewach. Tam, gdzie szlak prowadzi nieco w górę węższą ścieżką, podczas gdy na wprost weidzie szersza leśna dróżka, ktoś nawet wymalował zieloną jaskrawą farbą na kamieniach strzałkę wskazującą właściwy kierunek szlaku.

Gdy osiągniemy już Czupel (746 m), to dalej pójdziemy grzbietem. Z prawej strony do wiodącego nim czerwonego szlaku turystycznego dołącza czerwony gminny szlak spacerowy myśliwski wytyczony przez Gminę Brenna. Cały czas też, już od rozdroża „Pod Łazkiem”, towarzyszy nam „Beskidzka Droga Świętego Jakuba”. W nabożną atmosferę wędrowca wprowadzają na tym odcinku dwie przydrożne kapliczki – jedna nadrzewna, druga niewielka, murowana, ustawiona wraz z prostą drewnianą ławeczką po lewej stronie dróżki, którą prowadzi szlak.

Gdy osiągniemy szczyt Wielka Cisowa (878 m) zobaczymy już w oddali Ranczo Błatnia z charakterystyczną drewnianą wiatą w kształcie indiańskiego wigwamu, a nieco dalej i wyżej schronisko PTTK Błatnia.

Na betonowym słupie elektrycznym zaś dostrzeżemy oznaczony zieloną literą H szlak harcerski. To nim właśnie będziemy schodzili w dół, do Jaworza Nałęża. Szlak harcerski ma także osobny, drewniany drogowskaz

Jeśli jednak nadłożymy dosłownie kilkadziesiąt metrów drogi, to zobaczymy pomnik poświęcony płk. Edwardowi Biesokowi z NFZ poległemu w starciu z oddziałem Milicji Obywatelskiej w maju 1946 roku. Pierwotnie poświęcony był on funkcjonariuszom MO poległym w tym starciu. Po upadku ustroju komunistycznego tablicę zdjęto i przez lata pomnik straszyl pustym „oczodołem” po tablicy. Jedyne drewniany krzyż, który wówczas postawiono ze wspólnej inicjatywy Urzędu Gminy i mieszkańców Brennej przypominał, że jest to miejsce, w którym zginęli ludzie. W 2013 roku odnaleziono szczątki Edwarda Biesoka, o czym [pisaliśmy](#). I choć doczesne szczątki dowódcy oddziału NSZ ekshumowano i przeniesiono na cmentarz w jego rodzinnych Mazańcowicach, to w kolejnym, 2014 roku odtworzono jego leśną mogiłę, o czym [pisaliśmy tutaj](#).

Jeśli mamy ochotę posilić się i ogrzać w schronisku, to spod pomnika musimy zejść 300 metrów lekko w dół, na [Rancho Błatnia](#).

Po odpoczynku w schronisku lub od razu spod pomnika wracamy 100 metrów i za strzałką zielonego szlaku harcerskiego podążamy w prawo, w dół, w las. Szlak oznaczony jest drewnianymi tabliczkami w kształcie strzałek z literą "H". Tam, gdzie ścieżka, którą prowadzi krzyżuje się z innymi leśnymi duktami strzałki są widoczne, trudno byłoby więc pomylić drogę. Tam, gdzie prześwity między drzewami widać w dali jaworze. Większość szlaku wiedzie jednak przez las.

Po 2,5 km szlak harcerski wyprowadza nas na drogę, którą prowadzi „Szlak pstrąga górskiego oraz jaworzańskich drwali”. Stąd do parkingu, na którym zostawiliśmy samochód, mamy niecały kilometr znanej nam z [wycieczki „Szlakiem pstrąga górskiego oraz jaworzańskich drwali”](#). Jako że wędrujemy „Szlakiem Harcerskim”, to na szczególną uwagę zasługuje tu [stanica ZHP](#).

(indi)